**Plutonowy Ryszard Kamecki (1924 – 1945)**

Ryszard Edward Kamecki urodził się 14 maja 1924 r. w Kutnie. Jego rodzicami byli Edward i Kazimiera z Guzowskich. Wkrótce wraz z rodzicami przeprowadził się do Dubna na Wołyniu. Uczył się tam w Państwowym Gimnazjum Realnym im. Stanisława Konarskiego i była to szkoła, z której wywodziło się kilku przyszłych polskich asów, np. Stanisław Skalski i Bolesław Drobiński. W chwili wybuchu wojny miał zaliczoną naukę w trzeciej klasie.

Po zakończeniu kampanii polskiej 1939 r. Dubno znalazło się na terenach okupowanych przez ZSRS. 13 kwietnia 1940 r. został wraz z matką wywieziony z Dubna do Kazachstanu. Ponieważ nie było wśród nich ojca przyszłego lotnika, a po przybyciu do Wielkiej Brytanii podawał na niego kontakt w rodzinnym domu, można założyć, że Edward Kamecki przebywał wówczas w niewoli i dlatego nie było go z rodziną. Na ukraińskiej liście ofiar, zwyczajowo zwanych katyńskimi, widnieje nazwisko Edwarda Kameckiego, nauczyciela, rocznik 1902. Być może był to ojciec Ryszarda Kameckiego, ale są to bardziej domysły, gdyż dowodów archiwalnych na ten temat brak.

Po przybyciu do Kazachstanu 16-latek pracował w kołchozie usytuowanym w rejonie Kellerowskim, ale po roku został 18 czerwca 1941 r. aresztowany i osadzony w więzieniu w pobliskim Pietropawłowsku. Prawdopodobnie aresztowano go za przynależność do zakazanej w ZSRS polskiej organizacji harcerskiej. Z więzienia wyszedł 27 sierpnia 1941 r. i można podejrzewać, że był to efekt podpisania układu Majski-Sikorski. W czasie pobytu w więzieniu, matka z młodszym bratem wyjechała w kierunku Samarkandy. On także udał się do miejsca tworzenia polskiej armii, do której udało mu się zaciągnąć.

Do Wielkiej Brytanii przybył w czerwcu 1942 r. i zgłosił chęć wstąpienia do polskiego lotnictwa. Został do niego przyjęty 29 sierpnia 1942 roku – otrzymał numer służbowy 704120. Po niezbędnych badaniach i wstępnym przeszkoleniu został 19 maja 1943 r. przyjęty na kurs początkowego pilotażu w 25 EFTS (Elementary Flying Training School), a następnie, 22 lipca, na kurs pilotażu podstawowego w 16 SFTS (Service Flying Training School). 22 grudnia 1943 r. awansowany do stopnia kaprala i brytyjskiego Sergeanta (sierżanta). 30 grudnia 1943 r. przesunięto go do 2 Air Gunners School (Szkoła Strzelców Pokładowych), gdzie nabierał doświadczenia w pilotażu wożąc na ćwiczenia uczniów szkolących się w strzelaniu powietrznym. 28 maja 1944 r. przeniesiono go do jednostki wyszkolenia bojowego – 61 OTU (Operational Training Unit), a trzy miesiące później do Oddziału Ćwiczeń Taktycznych (3 TEU – Tactical Exercise Unit). W tym czasie, 30 lipca 1944 r., został awansowany na plutonowego.

24 września 1944 r. przydzielono go do stacjonującego w Coltishall 316 „Warszawskiego” Dywizjonu Myśliwskiego. Jednostką od niecałych trzech tygodni dowodził S/Ldr Zygmunt Drybański i miała ona na wyposażeniu amerykańskie samoloty typu P.51 Mustang. Pierwszy lot bojowy Ryszard Kamecki wykonał rankiem 2 października, kiedy wraz z F/O Hieronimem Majewskim rozpoznawał żeglugę w rejonie holenderskiego Den Helder. Piloci zaobserwowali wówczas 22 statki. Podczas tego zadania Kamecki, lecąc kosiakiem Mustangiem HB847 (SZ-Y), zaczepił o drzewo i uszkodził samolot. Zdołał jednak bezpiecznie wrócić do Anglii. Dwa dni później pod dowództwem F/O Janusza Walawskiego bezskutecznie poszukiwał rozbitków w morzu w rejonie holenderskiej wyspy Terschelling. 6 października wykonał dwa zadania – najpierw miał osłaniać Beaufightery poszukujące żeglugi nieprzyjaciela w okolicach Wysp Fryzyjskich, ale ze względu na warunki atmosferyczne do spotkania nie doszło i Mustangi zawróciły do bazy. Później uczestniczył w operacji Ramrod 1318, czyli osłonie 120 Halifaxów atakujących nieprzyjaciela. Niedaleko Cleve widziano dwa odrzutowe Messerschmitty 262, ale do walki nie doszło. Kolejnego dnia ponownie brał udział w osłonie bombowców – tym razem były to Lancastery atakujące Emmerich.

10 października 316 Dywizjon przeniósł się do Andrews Field, gdzie stacjonował do końca wojny. 12 grudnia uczestniczył w operacji Ramrod 1403 (osłona 140 Lancasterów bombardujących Witten), podczas której F/Lt Janusz Walawski zgłosił zestrzelenie Messerschmitta 109. On sam kontaktu z wrogiem nie nawiązał.

22 grudnia 1944 r. otrzymał brytyjski stopień Flight Sergeanta (starszy sierżant).

29 grudnia 1944 r. uczestniczył w zadaniu Ramrod 1420, polegającym na osłonie 300 Halifaxów i Lancasterów bombardujących Koblencję. Po powrocie nad Anglię źle podszedł do lądowania i uszkodził Mustanga FX194 (SZ-V).

17 stycznia 1945 r. uczestniczył w zadaniu Rodeo 409, podczas którego 316 Dywizjon zaatakował na zachód od Arnhem sześć barek (wszystkie zostały trafione, a jedna stanęła w płomieniach) oraz stanowiska obrony przeciwlotniczej.

1 marca 1945 r. około godz. 16.20 zginął w swoim 36 locie bojowym. Był to Ramrod 1478 (eskorta 450 Halifaxów i Lancasterów bombardujących Mannheim), w którym uczestniczyło 11 Mustangów pod dowództwem F/Lt Antoniego Cholajdy. Podczas powrotu do bazy, na północ od Sedanu jednostka na małej wysokości wyszła z chmur i dwa samoloty zderzyły się ze wzgórzem znajdującym się 10 kilometrów na północ od La Chapelle. Wraz z Ryszardem Kameckim zginął wtedy st. sierż. Józef Feruga. Kiedy dzień później na miejsce katastrofy przybyła ekipa badająca przyczyny wypadku, odnalazła oba ciała, ale zidentyfikowała tylko Józefa Ferugę. W raporcie można natomiast przeczytać, że lotnicy zginęli w dwusilnikowym samolocie (komisja stwierdziła, że ze względu na zniszczenia nie jest w stanie zidentyfikować typu maszyny). To może sugerować, że Mustangi podczas przebijania chmur leciały w ciasnej formacji i uderzyły w zbocze praktycznie w tym samym miejscu. 21 marca 1945 r. pilotowi nadano Krzyż Walecznych. Wcześniej, w 1944 r., otrzymał Polową Odznakę Pilota.

Ryszard Kamecki został początkowo pochowany na amerykańskim cmentarzu wojennym w Grand-Failly, następnie jego szczątki przeniesiono na nekropolię w Pierrepont, ale w 1962 r. został ekshumowany i pochowany jako NN w Dieuze.

Grzegorz Śliżewski